

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,
3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.
oddzielnego 8 h.

Raklamierye otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcyja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcyja i Administracyja:
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowa Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. W.W. Świętych 11.
Telefon Nr. 1254.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w Nadzwyczajnym 60 h.

Baczność Robotnicy! Obywatele!

W niedzielę 5 października o godzinie 10 przed
południem odbędzie się w budynku poczytkowym
naprzeciw Parku krakowskiego

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

1. Klęski elementarne — bezrobocie.
2. Ochrona robotnicza a nowe ciężary podatkowe i wojskowe.

Przemawiać będą towarzysze posłowie:

Dr Emil Bobrowski i Dr Zygmunt Marek.

Ze względu na ważność spraw, będących na po-
rządku dziennym, wzywamy Towarzyszków do jak
najlichnijszego przybycia na to zgromadzenie.

Komitet krakowski P. P. S. D.

Chora Austria.

Od pierwszego większego przesilenia parla-
mentarnego w roku 1893, kiedy to koalicja pol-
sko-niemiecko-klerykalna udaremniła próbę re-
formy wyborczej Taaffego Steinbacha, stosunki
polityczne w Austrii z każdym rokiem pogar-
szają się. Parlament i sejmy krajowe spoczy-
wają na niepewnych podstawach i są obrazem
nędzy i rozpaczki; wszystkie ważne kwestye tak
dla państwa, jak i dla ludności nie mogą do-
czekać się rozwiązania, niema żadnego postępu

ani w dziedzinie społecznej, ani politycznej, ani
ekonomicznej, tylko klerykalizm i militarizm są
jedynymi zjawiskami, które wśród ogólnego za-
stoju rosną i rozwijają się.

Fakta te są tak oczywiste, że nawet taka
„Neue freie Presse“, która — jak to mówią —
lubi chodzić między kroplami deszczu, musi je
przyznać. W artykule poświęconym zbliżającej
się sesji parlamentarnej pisze ten dziennik:

„Dawno minęły czasy, kiedy z zajęciem, albo
nawet z nadzieją wyczekiwano rozpoczęcia się
obrad parlamentu. Niezadowolnienie panuje w cza-
sie zamknięcia parlamentu i niezadowolnienie pa-
nuje przy ponownem podjęciu obrad — tak
dzieje się od lat, a także i obecnie. Parlament
oznacza dla ludności zawód, mniejsza o to,
czy z własnej, czy z cudzej winy; stronnictwa
tracą coraz więcej na kontakcie z wyborcami.
Żadno z zagadnień, od których zawisł dobrobyt
i postęp państwa, nie zostaje rozwiązane; cią-
gle tylko bada się i rozważa, ale nigdy nie docho-
dzi się do załatwienia całości kwestyi. Wielkie
i małe reformy pozostają niezrealizowane, będąc
tylko tematem nieskończonych rozmów w ko-
misyjach. Całe dążenie parlamentu koncentruje
się w staraniach o niedopuszczenie do zastoso-
wania § 14, a dla osiągnięcia tego celu uchwała
się wszystko, czego sobie rząd życzy. I zbliża-
jąca się sesja nie przyniesie nic ponad uchwa-
lenie konieczności państwowych, a będzie się
to działo tak długo, dopóki ciągle odra-
czane konieczności ludowe przez wy-
buch woli ludu nie zaawansują do
rangi konieczności państwowych“.

Powyższe wywody są zupełnem potwierdze-
niem tego, co socyalni demokraci ciągle powta-
rzali i powtarzają. Stronnictwa burżuazyjne i

rządy austriackie pozostają jednak wobec tych
napomnień nie tylko głuche i ślepe, lecz same
ponoszą główną część winy, że stosunki coraz
bardziej się zabagniają.

Faktem jest też, że stronnictwa rządowe ni-
gdy nie traktowały poważnie przyrzeczeń swych
robionych ludności i że właśnie ta taktyka stron-
nictw jest dla rządu zachętą, żeby poza konie-
cznościami państwa niczem więcej się nie zajął.
Przewleczenie u bezpieczenia społeczne-
go, przewleczenie reformy ustawy praso-
wej, zastój na polu polityki społecznej, nę-
dza robotników, urzędników, nauczycieli, kole-
jarzy itd. wołają o pomstę do nieba, ale popra-
wy nie widać. Nic dziwnego, że w szerokich
warstwach ludności coraz więcej utrwała się
uczucie, że parlament i sejmy istnieją tylko na
to, aby załatwiać potrzeby wojskowe i poda-
tkowe, ponieważ przy ich poparciu żaden po-
stęp polityczny i społeczny nie przychodzi do
skutku.

My, socyalni demokraci, możemy być zado-
woleni, gdy nareszcie obudzi się świadomość,
jaką właściwie wartość ma to państwo dla lu-
dności. Gdy ta świadomość stanie się ogólną,
będzie możliwem zrobić radykalny porządek,
będzie można wnieść trochę świeżego powietrza
do tego gnijącego bagna, aby ludy mogły swo-
bodnie odetchnąć i zająć się swymi konieczno-
ściami.

Rozwiązanie Izby włoskiej.

Królewskiem rozporządzeniem została rozwią-
zana Izba. Nowe wybory są wyznaczone na 26
października; nowy parlament ma zebrać się
27 listopada.

WSPOMNIENIE O PIOTRZE WYSOCKIM*).

Piotr Wysocki był to mąż wzrostu słusznego,
brunet; na ściągłej twarzy malowało się męstwo
i szlachetność; miłość kraju przebiła się w je-
go wzroku, którego żywość przyćmił smutek
klęsk, poniesionych w korpusie, skąd właśnie
niedawno powrócił i początek nieszczęść, które
odtąd wojsku naszemu towarzyszyły.

Przyjął mnie z powagą dowódcy, z uprze-
mością ojca. Po krótkich pytaniach i przegła-
dzie świadectw moich, rzekł do mnie: „Stopień
sierżanta starszego jest już przy wszystkich
kompaniach zajęty przez innych, których usu-
nąć nie mam przyczyny; o tobie, kochanku,
słyszałem już od porucznika Baranowskiego,
byłego dowódcy twojej kompanii i życzę, żebyś
sprawdził zalety tobie przyznane; tymczasem
musisz przyjąć miejsce podoficera przy twojej
kompanii, albo zostać w kancelaryi pułkowej“. Odpowiedziałem, że przenoszę służbę czynną i
jestem zadowolony z każdego stopnia, który mi
tylko daje sposobność walczyć pod jego do-
wództwem. Pożegnał mnie miłym uśmiechem i

*) Z pamiętników Jana Fedorowicza, uczestnika po-
wstania listopadowego, podajemy kilka szczegółów o Pio-
trze Wysockim, komendancie szkoły podchorążych, który
na czele swych wychowanków rozpoczął powstanie ata-
kiem na Belweder, rezydencję wielkiego księcia Kon-
stantego.

dał rozkaz, żebym został przydzielony do 5-tej
kompanii.

Wstąpiwszy do służby, zastałem tak w na-
szym, jak i w pierwszym batalionie wszystko,
czego od młodego żołnierza można było żądać:
karność, porządek, znajomość służby, biegłość
w musztrach; a nadewszystko, duch i zapał
wojskowego męstwa ożywiał żołnierzy. Oficero-
wie mieli szacunek i zaufanie podręcznych;
wszystko uwielbiało Wysockiego, który był du-
szą pułku i nadał mu w przeciagu czterech ty-
godni jego organizacyi w Oblasach ten stan,
który mu później w dywizyi 4 i 8 pułku zje-
dnął chlubne przyjęcie, a pod Wolą okrył go
sławą walecznych.

Do dnia 26 czerwca bawiliśmy w Oblasach,
w okolicy Janowca, broniąc nieprzyjacielowi
przejścia przez Wisłę.

Wysocki przedsiębrał w tym czasie na czele
ochotników ze wszystkich kompanii kilka wy-
cieczek na drugą stronę Wisły, a każda z nich
była uwieńczoną pomyślnym skutkiem i zna-
czną liczbą niewolnika, który zmuszony złożył
broń w Kazimierzu.

W końcu czerwca pułk nasz wyruszył do
Warszawy. Jakkolwiek marsze były nagłe i z
powodu częstych deszczów przykre, Wysocki
nigdy niczego nie zaniedbał, cokolwiek trudom
żołnierza ulżyć lub biegłość jego w wykony-
waniu obrotów wojennych wydoskonalić mogło.

W Warszawie dołożył usilnego starania, aby
pułk we wszystko, na czem mu zbywało, za-
opatrzyć. Bitny z natury Krakus wnet zamienił

z radością kosę na ostry bagnet, z dumą obok
4-go pułku, z zręcznością i pochwałą naczelnego
wodza, odbywał wśród okopów Pragi po-
pisy, tańczył radośnie na balu narodowym, da-
nym przez warszawskich obywateli w królew-
skim ogrodzie, czując, że broń, mundur i mu-
sztry jego czynią go godnym towarzyszem żoł-
nierza 4-go pułku. Na Pradze było głównem
staraniem Wysockiego dostać do pułku swego
zdolnych oficerów, na których nam wtedy je-
szcze zbywało. Kilku kapitanów, poruczników
i dwóch majorów z 4 i 8 pułku przyozdobiło
nasze szeregi. Za ich pomocą ukończył Wyso-
cki organizację 10 pułku, który odtąd przy-
dzielony do 3 dywizyi, razem z nią ruszył pod
Modlin, stał w szyku bojowym pod Zagrzebiem,
rozwijał szeregi nad Bugiem, wypoczywał wśród
nieustannych ćwiczeń pod okopami Warszawy,
których znaczna część jego ręką została usy-
paną. Nie mogę tu pominąć niektórych szcze-
gółów, które charakter Wysockiego w chlub-
nem cechują świetle. Przez czas dwutygodnio-
wy pobytu naszego pod Warszawą ciągle pra-
wie lały deszcze. Najwięcej oficerów udawało
się do Warszawy, aby w gronie rodziny lub
znajomych zabawą i wygodami wynagrodzić o-
bozowe trudy. Tylko Wysocki nie oddalał się
z obozu. Widziałem go rano, jak pierwszy cze-
kał, nim głos pobudki ze snu do broni wywoła
żołnierzy, jak w południe szczupły obiad żoł-
nierza dzielił w jego baraku, jak wieczór wśród
ulewy częstował swą manierką żołnierza zzię-
błego od deszczu i przy żadnej okoliczności nie

Jesień i zima 1913
1914

Jedyny magazyn okryć damskich w oryginalnych wiedeńskich modelach poleca:
szykowne kostiumy angielskie od kor. 45; najnowsze kostiumy z aksamitu
prasowanego od kor. 65; sportowe płaszcze krótkie w kolorach: zielonym,
czerwonym i fraise po kor. 20; płaszcze spięte w przednich nowych
kolorach. Futra w wielkim wyborze.

Au Bonheur des Dames, Kraków, Floryańska 10.

Jak wiadomo, wybory będą odbywały się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, ogromnie rozszerzającej prawo wyborcze. Liczba uprawnionych do głosowania ma wynosić 8 1/2 milionów, co oznacza wobec dotychczasowego stanu rzeczy powiększenie o 5 1/2 milionów. Ponieważ nowa ustawa daje posłom pewne odškodowanie, więc obecnie — jak podnosi „exposé”, wydane przy dekreście królewskim — ludność będzie mogła wybierać posłów nawet z pośród ludzi niezamożnych.

W dalszym ciągu „exposé” wskazuje na przeprowadzone dwie ważne ustawy. Ustawa o szkolnictwie ma na celu zwalczyć hańbę analfabetyzmu i spowoduje podwyższenie rocznych wydatków na oświatę ludową z 20 do 58 milionów lirów. Co zaś się tyczy ustawy o państwowym monopolu ubezpieczenia na życie, to państwowy instytut ma już 22 tysiące polic (na 172 miliony lirów), poza tem odebrał od 23 stowarzyszeń, które istniały przedtem, 122 tysiące polic (na 796 milionów lirów).

Dalej „exposé” zapowiada na przyszłość cały szereg ważnych ustaw socjalno-politycznych, którymi ma się zająć nowa Izba; a więc ustawę o ubezpieczeniu od wypadków, o opiece nad starcami, o umowie robotniczej itp.

Naturalnie „exposé” zajmuje się także kwestyą tripolitańską, polityką zagraniczną i militarną.

W sprawie tripolitańskiej „exposé” polemizuje energicznie z tymi, którzy proponują obsadzić tylko wybrzeże. „To byłoby najgorsze z rozwiązań”, — powiada „exposé”. W takim razie bowiem mielibyśmy w kraju stały stan wojenny i musieliśmy na wybrzeżach trzymać dla obrony masę wojska. Przytem wojsko to musiałoby być przywilejowane z Europy, gdyż bez gruntownego uspokojenia całego kraju niema mowy o organizacji poważniejszych oddziałów z tubylców. Dla „uspokojenia” będzie się używało w miarę możliwości środków pokojowych; w razie jednak potrzeby nie cofnie się rząd także przed użyciem siły (jak to było w Cyrenajce). Rząd zamierza w całej pełni uszanować religię i zwyczaje tubylczych szczepów, a za-

razem rozwinąć wśród nich „wielkie dobrodziejstwa cywilizacji”.

Dalej w „exposé” jest mowa o stosunkach zagranicznych. Te stosunki naturalnie są „doskonałe”. Naturalnie „trójpzymierze zapewnia Europie nowy okres równowagi”. Obecnie po wojnie bałkańskiej ma nastąpić dla Europy „długi okres pokoju”.

Wobec tego — z dziwną, ale zrozumiałą logiką konkluduje „exposé”, przechodząc do kwestyi militarnych — wojsko powinno otrzymać lepsze uzbrojenie, zaś budowa okrętów wojennych powinna być przyspieszona, „aby flota nasza stała się dostateczną potęgą dla zabezpieczenia naszych praw i uzasadnionych interesów”. Przytem jeśli dla utrzymania równowagi budżetowej trzeba będzie jakichś nowych środków (podatków), to „rząd niczego nie będzie żądał od warstw mniej zamożnych”.

* * *

Sytuacją przedwyborczą, która jest bardzo ciekawą ze względu na olbrzymi wzrost liczby wyborców, zajmujemy się w osobnym artykule. Na razie w obszerniejszym streszczeniu przytoczyliśmy „exposé” rządowe, gdyż doskonale charakteryzuje przebiegłą i zręczną politykę Giolittiego, oraz wprowadza w samo centrum spłotu bieżących zagadnień politycznych we Włoszech.

Walki albańsko-serbskie.

Po zwycięstwie pod Dibłą i odparciu Albańczyków z pod Prizrentu zaczęły się walki w okolicy Ljumi. Tu sytuacja jest dla Serbów bardzo poważna, albowiem Albańczycy są tam w wielkiej przewadze. Serbowie twierdzą, że po stronie albańskiej walcą także czety bułgarskie. Spodziewają się jednak, że wojska serbskie, które wciąż otrzymują posiłki, także w okolicy Ljumi, tak samo jak w Ochridzie, Strudze i Dibrze, zmuszą Albańczyków do odwrotu.

Jak donosi „Stampa” Albańczycy stracili w walce pod Dibłą 600 ludzi, Serbowie 200 ludzi. Obecnie toczy się zacięta walka koło Vraniszte.

Z początku Albańczycy mieli przewagę, jednak po nadejściu posiłków serbskich cofają się.

W Belgradzie obiega pogłoska, że przywódca czety bułgarskiej, Czaulen, który w bitwie pod Dibłą walczył po stronie albańskiej, został ujęty przez Serbów i powieszony.

Dzienniki serbskie wyrażają przekonanie, że powstanie albańskie wkrótce będzie stłumione. Generalissimus serbski, wojewoda Putnik, oświadcza, że dalsza mobilizacja jest zbędna.

Jak wiadomo, jedną z głównych przyczyn powstania jest nieuregulowanie granic i wogóle niezorganizowanie Albanii. Aby to osiągnąć, Albańczycy wystosowali apel do mocarstw z wezwaniem do przyspieszenia uregulowania granic i zorganizowania państwa albańskiego. Międzynarodowa komisja, która miała się zająć ustaleniem granic Albanii, powinna była 1 września rozpocząć swoje prace. Ponieważ jednak Francja do tej pory nie zamianowała swego delegata do tej komisji, więc komisja się nie zebrała. Natomiast w zupełnym komplecie znajduje się już międzynarodowa komisja kontroli, która ma przygotować państwową organizację Albanii.

W uzupełnieniu doniesienia o interwencji posła austriackiego w ministerstwie spraw zagranicznych w Belgradzie, donoszą stamtąd, że zastępca ministra (Pasicz bawi zagranicą), byłby posel serbski w Sofii Spalajkovicz prosił posła austriackiego, aby rząd wiedeński starał się, aby anarchja w Albanii jak najszybciej ustała i aby rząd austriacki wpływał w tym kierunku na inne mocarstwa.

Telegramy z 4 października.

Interwencja Austrii.

Belgrad. Austro-węgierski zastępca podjął wczoraj w zupełnie przyjaznej formie krok u szefa sekcji Spalajkovicza, który tymczasowo kieruje ministerstwem spraw zagranicznych i podał mu do wiadomości, że rząd jego zwraca uwagę rządowi serbskiego na bardzo poważne następstwa akcji wojskowej przeciw Albańczykom, które mogłyby sprzeciwiać się uchwałom konferencji londyńskiej i spowodować sprzeczności z uchwałami tej konferencji. Rząd serbski mógłby z łatwością uniknąć

zaniedbał niczego, cokolwiek ducha jego ożywić, wytrwałość pokrzepić, trudom jego ulżyć mogło. Pod Sochaczewem, w obliczu nieprzyjaciela, kiedy niedostatek i nieustanna służba nużyły siły żołnierza, Wysocki stawał z nim na straconej pikiecie, odwiedzał go na nocnych posterunkach, pocieszał i rozrywał w gwałtownych marszach, z łagodnością karmił lekkie przestępstwa w służbie, nagradzał męstwo i gorliwość, karał ostro wykroczenia, o wszystkim własnem przekonywał się okiem.

Pewnego razu, kiedy już dwa dni dowóz żywności był opóźniony i żołnierz głodnym okiem skwapliwie wyglądał przybycia kęsa chleba, mięsa i kilku ziemniaków, o które wśród lasu i nieustannej służby zresztą biegły Krakus postarać się nie mógł — rano widzimy przybywające furgony. Rozdali żywność. Zaczęły się dymić przy ogniach kociołki, śpiewki skracaly czas przy gotowaniu Krakusom. Wtem biją marsz, wszystko staje do broni, tornister w jednej ręce i broń, drugą chwytając zgłodniały Krakus niedogotowane mięso, aby je połknąć, nim usłyszysz komendę. W kilka minut przeciągają kompanie przed Wysockim w szyku bojowym; nasza zostaje w ariergardzie, a że najbliższy nieprzyjaciela, bo w odwrocie, więc i Wysocki przy niej. Poglądając w stronę obozu, spostrzega żołnierza, który sam zostawszy przy ogniu, z smutkiem w oku chce wylewać ledwo przystawiony kociołek; spieszy doń Wysocki.

— Dlaczego spóźniłeś się kochanku? — pyta — kompania już ruszyła!

— Pułkowniku! — rzecze żołnierz — dwa dni nie mieliśmy żywności, dziś byłem na posyłce, późno otrzymałem moją porcję, a zaledwie ją do ognia przystawiłem, już nawpół zakipiało mięso oddać muszę. Szkoda mi ziemniaków, chciałem je dogotować i spóźniłem się.

— Więc jeszcze dziś nie jadłeś? — rzecze pułkownik.

— Nie! — odpowie żołnierz.

— Masz więc mego konia tu, kochanku, dogotuj ziemniaki i potem pospieszaj na nim za nami.

Sam Wysocki bierze od niego broń, idzie przy kompanii, zostawiając żołnierzowi czas do gotowania żywności.

Czytelnikowi zostawiam wniosek z tego czynu, który, o ile ja sądzę — choć mały, więcej jest zdolny okazać charakter męża, niż świetne występy, w których człowiek zwykle działa z wyrachowaniem, wiedząc, że w ważniejszych przedsięwzięciach, pilniej go inni śledzą.

Z pod Sochaczewa powróciliśmy dnia 17 go sierpnia do Warszawy, gdzie odtąd aż do jej upadku, w obliczu nieprzyjaciela broniących jej pilnowaliśmy szanów. Najczęstsze posterunki odbywaliśmy w baterji, zwanej Wolą od kościółka, który wśród niej się znajdował. Tu miałem sposobność bliżej poznać Wysockiego. Chorował on w tym czasie na oczy i miał wzrok tak osłabiony, że zaledwie na paręset kroków mógł dojrzeć. Przez kilka miesięcy miałem czas przez niezmordowaną czynność zwrócić uwagę Wysockiego na siebie. Lubił on często ważniejsze poruczać mi zlecenia i mieć mnie koło siebie, a że miałem wzrok bardzo dobry, więc w tym czasie byłem jego nieodstępnym towarzyszem. W dzień bawiłem z nim po kilka godzin na wieży kościółka Woli, opowiadając mu o poruszeniach moskiewskich kolumn, lub o gonitwach, jakie kilkaset kroków od szanów naszych wyprawiali kozacy, łapiąc nieszczęsnych Krakusów naszych, których niedostatek żywności zmuszał szukać ziemniaków na polach za szanami. Wieczorem i w nocy często towarzyszyłem mu w zwiedzaniu łańcuchów przed- lub zaobozowych. Wtedy często wynurzał swe zda-

nie w różnych przedmiotach, z których coraz więcej się przekonywałem o wielkości jego charakteru. Nadszedł nakoniec dzień nieszczęsny 6 września 1831.

Trzysta dział jęko przed Wolą. Wysocki na czele naszego batalionu pośpieszył w okopy tej baterji, która główny punkt obrony Warszawy stanowiła. Było to koło godziny 5 z rana, gdy nasz batalion przez rowy i gęste zarośla wśród gradu kartaczy moskiewskich przedarł się w okopy Woli. Nieprzyjaciel stał o strzał armatni od wałów, a gdy z czterech dział tej baterji jedno pękło, drugie się stoczyło, ostatnie po zgonie artylerzystów osiwiłał Sowiński sam nabijał i palił, Moskale bez przeszkody i obawy pociski dział trzystu ślali w nasze szeregi. Okrośności tej krwawej bitwy doświadczył nasz batalion, jakoteż 2 bataliony pułku 8, z których tylko 500 ludzi przy życiu, a 10 tylko nieranym zostało. Opisanie jej zostawiam biegłszemu piórom. Ja tylko wspomnę tu o Wysockim. Mąż ten, widząc, że nieprzyjaciel się zbliża na strzał karabinowy, a nasz żołnierz od działowego gradu gęsto pada, kazał mu kłaść się popod okopy, by się ochronił cokolwiek od granatów, kul i kartaczy. My leżeli, a on stał z założonemi rękoma, jak Mars nieustraszony wśród gęstego ognia na otwartym placu. Postawa jego była obrazem męstwa, które widząc zdradę i niedołętność, przeniosło śmierć pełną sławy nad więzy haniebne. Lecz inaczej chciało przeznaczenie. Granat rani Wysockiego w lewą nogę; pada, nasi żołnierze odnoszą go na karabinach do kościółka Woli, w którym tego bohaterą, po zgonie Sowińskiego i zdobyciu Woli, dzika tłuszcza szturmujących, własną i towarzyszą krwią zbroszonego, wyrwała z objęcia śmierci, aby wtrącić w niewolę, z której nawet wieść o nim dojść nie może.

„BAJKA“

NAJTAŃSZY KINOTEATR

W Krakowie, Rajska 12.

Program od soboty 4 października do piątku 10 października

Ardydzielo literatury francuskiej

GERMINAL

Arcydzielo literatury francuskiej

będące zarazem arcydzielam sztuki kinematograficznej, uznane przez prasę wiedeńską i paryską za najlepszy film, jaki okazał się w ostatnich tygodniach, pełne wstrząsających momentów dramatycznych.

5 aktów!

Film długości 2100 metrów.

5 aktów!

Akcyja rozgrywa się w kopalniach węgla. Żywiołowe katastrofy, jak zalew kopalni przez wodę, wywołują wrażenie nie do zapomnienia. — Mimo kolosalnych kosztów powyższego obrazu **ZNÍŻKI WÁŻNE.**

Porządek przedstawień: od godz. 5—7, od 7—9, 9—11, w niedzielę pierwsze przedstawienie o 3.

tych następstw, przestrzegając ściśle uchwał londyńskich.

Spalajkowicz, uznając charakter przyjazny tego kroku, powtórzył dane z własnej inicjatywy oświadczenie przedstawicielowi włoskiemu, że Serbia nie podejmie żadnych kroków przeciw Albańczykom, a tylko akcję obronną i że nie myśli zająć obszaru albańskiego i jest zdecydowaną przestrzegać uchwał, powziętych na konferencji londyńskiej. Spalajkowicz dał następnie przedstawicielowi austriackiemu wyjaśnienia o akcji wojskowej serbskiej i o stanowisku Serbii.

Mobilizacja w Serbii.

Belgrad. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, zarządzający mobilizację dywizji artylerii górskiej drugiego powołania.

Mobilizacja w Czarnogórze.

Cetynia. Rząd zarządził pogotowie dalszych oddziałów armii, bo okazało się, że skoncentrowane na granicy albańskiej wojska nie wystarczają. — Wszyscy poddani, obowiązani do służby wojskowej, otrzymali zakaz wyjazdu za granicę.

Zatarg grecko-turecki.

Wiedeń. „N. fr. Presse“ donosi z Rzymu: Mocarstwa chcą zaoferować Turcji i Grecji pośrednictwo w sprawie zatargu. Trudności, jakie przeciwstawiły się temu pośrednictwu, już usunięto. Wobec tego propozycja pośrednictwa nastąpi w najbliższym czasie.

Konstantynopol. „Jeune Turquie“ oświadcza, że uchwały rady ministrów w sprawie rokowań grecko-tureckich są pokojowe. Turcja trwa jednak przy żądaniu, aby w sprawie dóbr kościelnych i w kwestii narodowościowej Grecja poczyniła te same koncesje, jak Bułgaria w układzie bułgarsko-tureckim.

Ścięcie Greków w Adrianopolu.

Konstantynopol. Wczoraj ścięto w Adrianopolu sześciu Greków, skazanych na śmierć.

Pokój bułgarsko-turecki.

Sofia. Popow i szef sekcji w ministerstwie skarbu Czakalow zamianowani zostali pośrednikami dla rokowań w sprawie traktatu turecko-bułgarskiego i odjechali do Konstantynopola.

Bułgarska rada koronna.

Sofia. Jak ze źródła miarodajnego słyhać, dziś odbędzie się rada koronna w sprawach wewnętrzno-politycznych, zwłaszcza co do rozwiązania sobrania i rozpisania nowych wyborów.

Zaprzeczenie rządu bułgarskiego.

Sofia. „Ag. bułg.“ zaprzecza wiadomości o mobilizacji armii bułgarskiej, jako zupełnie zmyślonej.

Wymiana jeńców.

Sofia. W najbliższym czasie udaje się do Grecji komisja bułgarska dla przyjęcia bułgarskich jeńców, a komisja grecka przybędzie do Sofii dla objęcia jeńców greckich.

Przegląd polityczny.

Narodowo-demokratyczny projekt reformy wyborczej. Stronnictwo narodowo-demokratyczne ogłasza autentyczny tekst swojego projektu reformy wyborczej do sejmiku krajowego. Opiera się on na następujących zasadach: 1) Zachowuje się dotychczasowych wirylistów i system kuryalny, ale w każdej kuryi prawo wyborcze będzie powszechne, bezpośrednie, tajne i równe; 2) w każdej kuryi Polacy i Rusini postawieni będą na równi i otrzymają taką liczbę mandatów, jaka na nich wypada ze stosunków ludnościowych; 3) kurye tak będą skonstruowane, aby Rusini otrzymali ten procent mandatów, który posiadają w ordynacji do Rady państwa; 4) żydzi mają zapewnioną odpowiednią liczbę mandatów zapomocą kuryi zawodowych i systemem proporcjonalnym; 5) sejm liczyć ma 233 członków razem z wirylistami, a po utworzeniu uniwersytetu ruskiego 234.

Projekt przewiduje także kuryę robotniczą z 12 mandatami; mianowicie: 1) Lwów z przedmieściami 2 posłów, 2) Kraków-Podgórze-Chrzanów-Jaworzno-Oświęcim-Bochnia-Wielicz-

ka-Wadowice 2 posłów, 3) Biała-Lipnik-Żywiec-Nowy Targ-Zakopane-Stary Sącz-Nowy Sącz 1 posła, 4) Tarnów-Rzeszów-Łańcut-Jasło-Gorlice-Krosno 1 posła, 5) Przemyśl-Jarosław-Sambor-Sanok-Drohobycz-Jaworów-Gródek Jagielloński 2 posłów, 6) Stryj-Dolina-Stanisławów-Kołomyja 2 posłów, 7) Tarnopol-Brzeżany-Brody-Stare Brody-Złoczów-Sokal-Zółkiew 2 posłów; z tych 12 mandatów 3 mają być ruskie.

Ogółem kuryi ma być 6: wielkiej własności (45 mandatów), miejska (37 mandatów), wiejska (100 mandatów), robotnicza (12 mandatów), handlowo-przemysłowa (12 mandatów), rękodzielnicza (12 mandatów).

Dalej projekt ustanawia 3 mandaty dla nauczycieli: 1 dla Galicji zachodniej z Krakowem, a 2 dla Galicji wschodniej ze Lwowem. Głosowanie w tej kuryi ma być proporcjonalne.

Kobietom przyznaje projekt czynne i osobiste prawo głosowania w kuryach wielkiej własności, miejskiej i zawodowych.

Wspólna rada ministrów. Przedmiotem obrad wspólnej rady ministrów był wspólny budżet na pierwsze półrocze 1914. Minister spraw zagranicznych dał przedstawienie sytuacji zagranicznej, poczem szczegółowo omawiano budżet wspólny i osiągnięto zasadniczo zgodę. Co do terminu zwołania delegacji, przyjęto termin około połowy listopada.

Dalszym przedmiotem obrad były żądania wojskowe. Oba rządy są zdecydowane zgodzić się na odnośne żądania zarządu wojskowego i nie myślą pod tym względem czynić trudności. Już dziś zażądał zarząd wojskowy przyznania kosztów na podwyższenie stanu pokojowego w 15, 16, 1 (krakowskim), 10 i 11 korpusie na pierwszą połowę 1914 r. Idzie tu o podwyższenie kompanii na 141 ludzi.

Podczas przyszłej sesji delegacyjnej przedłoży zarząd wojskowy zestawienie kosztów pogotowia, utrzymywanego podczas przesilenia. Definitywnie nie zdołano jeszcze kosztów ustalić, wynosić one będą w przybliżeniu około 500 milionów koron.

Oprócz tych nowych ciężarów dla armii, przedłożono także nowy program flotowy. Podwyższenie w normalnym budżecie marynarki na pierwsze półrocze 1914 wynosić będzie około 2 miliony koron, natomiast na wyposażenie floty i na zastąpienie starego typu okrętu „Monarch“ przez nowe okręty, potrzebne będą bardzo znaczne sumy. Jak słyhać, na radzie ministrów komendant marynarki zażądał podwyższenia kredytów dla marynarki o 90 milionów, tak, że rubryka ta w roku 1914 wynosić ma 100 milionów koron.

KRONIKA.

Sobota 4 października.

Nowiny krakowskie.

Z Uniwersytetu. Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim nastąpi dnia 11 b. m.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę 5 b. m. pierwszy z seryi poranków myzycznych, poświęcony muzyce epoki romantycznej. Wykład o twórczości Fr. Schuberta wygłosi dr J. Reiss; ilustrację muzyczną wykona p. Kazimiera Drozdowska, uczennica prof. Ebella; pieśni Schuberta odśpiewają: p. Wanda Hendrichówna i prof. A. Ludwig. Poranek odbędzie się w sali kinoteatru „Uciecha“, ul. Starowiślna. Bilety w cenie 80 h (dla członków U. L. 50 h) do nabycia wcześniej w Czytelnii Uniwersytetu Ludowego (Szewska 16).

W niedzielę 5 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się inauguracyjny wykład Uniwersytetu Ludowego w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14. Słowo wstępne wypowie prof. Bruner, wykład o księciu Józefie Poniatowskim wygłosi dr Michał Sokolnicki.

O godz. 3 po południu odbędzie się w tej samej sali pierwsza w bieżącym roku szkolnym pogadanka dla dzieci z obrazami świetlnymi p. t. „Jak przyroda opiekuje się swymi dziećmi“.

Parcelacja gruntów pofortecznych. Komisja gruntowa Rady miejskiej załatwiła szereg wniosków, odnoszących się do nabytych od gminy parcel gruntów pofortyfikacyjnych, następnie załatwiła szereg ofert zmierzających do sprzedaży parcel na gruntach pofortecznych.

Nowa apteka. W tych dniach otwarta zostanie przy ul. Wolskiej (róg Retoryka) nowa apteka publiczna p. Stefana Rydla. Jej otwarcie przyczyni się do wygody mieszkańców tej dzielnicy, którzy dotychczas zmuszeni byli zaopatrywać się w leki w śródmieściu.

Z sali sądowej. Wczoraj przed przysięgłymi toczyła się rozprawa przeciw 20-letniemu Józefowi Pańczyżynowi, który pełnił w sierpniu b. r. obowiązki zastępcy woźnego urzędu podatkowego w Krakowie. Polecono mu 14 sierpnia nadanie na pocztę trzech listów pieniężnych, z których dwa zawierały książeczki Kasy oszczędności, a trzeci gotówkę w kwocie 1229 K. Dwa pierwsze listy nadał na pocztę, trzeci zaś skradł i nocnym pościągami wyjechał do Opawy, gdzie pieniądze stwoił na zabawach i pijatykach. Obwiniony do kradzieży przyznał się. Wyrok zapadł zasądający na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Wieczór dyskusyjny odbędzie się w Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5, II. p.) w czwartek 9 października o godz. 7 wieczorem staraniem komisji oświatowej. Wstęp wolny. Szczegóły zostaną wkrótce podane.

Pogadanka w sprawie urządzenia kursów z programem dla szkoły wydzielowej dla robotników odbędzie się we wtorek 7 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali bibliotecznego Związku (Dunajewskiego 5). Uniwersytet Ludowy zaprasza na to zebranie wszystkich robotników, interesujących się takimi kursami i pracą oświatową w ogóle.

Obchód ku czci ks. J. Poniatowskiego. Sekcja obchodowa komitetu ku czci ks. J. Poniatowskiego przyjęła do wiadomości, że komitet obchodowy powstania 1863/4 r. na Zwierzyniec uchwalił urządzać miejscowy obchód w niedzielę 12 października z następującym programem: 1) Po uroczystym odsłonięciu pamiątkowej tablicy ku uczczeniu uczestników powstania 1863/4 r., ruszy pochód około godz. 12 w południe od kościoła Salwatora na Zwierzyniec pod „Lipki“, gdzie nastąpi przemówienie okolicznościowe. Następnie wróci pochód przed kościół Norbertanek, gdzie się rozwiąże. 2) Uroczysty wieczór w sali „Ochronki“ przy ulicy Senatorskiej w Półwsiu; początek o godz. 6 wieczorem. Następnie zapadła uchwała, by wcielić program wyżej wspomnianego obchodu do programu ogólnonarodowego obchodu.

Smutny koniec zabawy. Podczas chodzenia po placie żelaznym potknął się 18-letni uczeń gimnazjalny L. F. i wpadł na ostrze parkanu. Ciężko rannego odwiezło pogotowie do szpitala.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godziny 12—1 1/2 w po-

łudnie i od 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 5—7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Piękna żonka“.

Niedziela po południu: „Taniec czynowników“.

Niedziela wieczór: „Bajka o wilku“.

Poniedziałek: „Pierwsza sztuka Fanny“.

Nowiny lwowskie.

Nowy wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu. Rada ministerialna w ministerstwie skarbu, Edward Bugno, mianowany został wiceprezydentem kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kupno zbiorów Łozińskiego. Wczoraj podpisany został kontrakt między gminą miasta Lwowa a spadkobiercą s. p. Władysława Łozińskiego, dr. Walerym Łozińskim, w sprawie zakupu przez miasto słynnych zbiorów Łozińskiego. Dr. Walery Łoziński sprzedał miastu dom przy ulicy Ossolińskich 3 wraz z ogrodem, oraz zbiory natury kosmopolitycznej za cenę 820.000 K. Równocześnie darował tę część zbiorów, która odnosi się do Polski lub jest polskiego pochodzenia, zbiorom lwowskim, a mianowicie Muzeum narodowemu im. Jana III i galerii miejskiej. Nabyty dom przy ul.

Opera w domu!

Jedyną rozrywką w domu na wsł i zdrojowiskach jest ORYGINALNY GRAMOFON z marką „Aniela“.

„Aniela“ grający zupełnie bez szmerów i naturalnie, który uzyskał uznanie pierwszorzędnych muzyków świata.



Największy skład na Galicję i Bukowinę Józefa Wekslera

we Lwowie, ul. Sykstuska L. 2, telefon 1560 w Krakowie, ul. Floryńska L. 25, telefon 1241



połącza ogromny skład płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek polskich, ruskich i żydowskich, oraz sędzią tylko pierwszorzędnych artystów i orkiestr. Ułgi w spłatach ratach. Gramofon koncertowy z 6 płytami, t. j. 16 nagrań, kosztuje 50 K. „Aniela“ koncertowy z 6 płytami, t. j. 16 nagrań, kosztuje 30 K. Wszystkie płyty — prócz marki „Aniela“ — kosztują 2—3 K. Cenniki wysyła się darmo i opłatnie. 18.000 płyt na składzie.

FARBY olejne gotowe do użytku. — **Lakiery** do podłóg najlepszej jakości. — **Mase francuską** z „murzynem“ do podłóg, posadzek itp. w pudełkach po 1 koronie i 50 hal.

poleca
najtaniej

L. WEINDLING, skład farb i perfumery

Kraków, ul. Grodzka 26

Telefon
Nr 1596

Ossolińskich przeznaczyła gmina na pomieszczenie galerii miejskiej.

Wypadek w bóżnicy. We czwartek rano w bóżnicy przy ulicy Węglanej oderwał się z sufitu kawał tynku i zranił w twarz modlącego się tam Jakóba Reicha. Pogotowie opatrzyło ranionego.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, oddział lwowski (Sienkiewicza 9).

Biblioteczki ruchome od godz. 7 do 8 wieczorem.

Sprawy sekretaryatu od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

Repertuar teatru miejskiego.

Niedziela po południu: „Złote widma“.

Niedziela wieczór: „Aida“.

Poniedziałek: „Miliarderzy“.

Wtorek: „Robert dyabel“.

Środa: „Bajka o wilku“.

Czwartek: „Robert dyabel“.

Z zaboru rosyjskiego.

Sprawa Bispinga. Czytamy w „Kuryerze Warszawskim“:

Sledztwo w sprawie ordynata Bispinga trwa w dalszym ciągu, zataczając coraz szersze kręgi.

W ostatnich czasach poczęto wzywać do sędziego śledczego przedstawicieli prasy, w związku z rewelacjami gazet po morderstwie.

Poza sprawą uplanowanego morderstwa ks. Druckiego Lubieckiego, śledztwo dotyczy jeszcze drugiego faktu usiłowania otrucia księcia.

Dotychczasowe protokoły śledcze obejmują prawie 10 tomów, do końca zaś jeszcze daleko. — Ukończenie śledztwa przewidywane jest dopiero w końcu b. r.

Ujęcie wyników olbrzymiego śledztwa i sporządzenie aktu oskarżenia zajmie kilka miesięcy czasu. Ponieważ rozpoznanie aktu oskarżenia przez izbę oskarżeń również pochłonie dużo czasu, przypuszczać należy, że sprawa rozpatrywana będzie nie wcześniej, jak w lecie, a może dopiero w jesieni 1914 r.

Prawdziwy nadmiar produkcji panuje na polu środków przeczyszczających. Codziennie polecają nowe środki i w końcu jest się bezradnym, który się ma wybrać. Dawno znana woda gorzka ze źródła Franciszka Józefa w Ofen (Budapeszt) okazała się ze wszystkich znanych wód rozpuszczających i przeczyszczających. Jej działanie następuje z wielką pewnością już po użyciu małej ilości, przeciętnie pół szklanki od wina. Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zasługuje na szczególniejszą uwagę, ponieważ zupełnie nie szkodzi organom trawienia, jak to się najczęściej dzieje przy pigułkach przeczyszczających, tynkturach i nowocześniejszych tajemnych środkach, z rozmaitemi nazwami. Orzeczenia sławnych klinicystów na uniwersytecie wiedeńskim, jak Bamberger, Braun, Breisky, Krafft Ebing, Meynert, Schauta i t. d., dowodzą dostatecznie jej pożyteczności. — Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych. Dyrekcyja wysyłkowa źródeł leczniczych Franciszka Józefa w Budapeszcie.

B. BABRYELSKA, Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Chłodzące, bóle łagodzące, każdemu zapaleniu zapobiegające działanie Praskiej maści domowej z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy dworu w Pradze, wyrobiło temu środkowi domowemu sławę i przyczyniło się do coraz większego rozpowszechnienia. Środek ten jest do nabycia i w tutejszych aptekach.

Teatr rozmaitości „Apollo“ (Kraków, ul. Zielona 17). Od 1—15 października codziennie punktualnie o godz. 8 1/2 wieczór: „Lolotta“, fantastyczna operetka (sensacyjna nowość!). Julia Wagnerówna, polska śpiewaczka. Sisters Vivian, angielski duet taneczny. Wystąpi gościnnie Cesio Brunowski, oryginalny polski komik miniaturowy. Trupa Saratoff, oryginalni kaukaski tancerze i śpiewacy. Iza Zamojska, polska śpiewaczka. Damskie Trio Dubery, sensacyjne oryginalne produkcje Melange. Hanny Döring, subretka. Claire Ernst, znakomita deklamatorka. Mlle Delila, indyjska tancerka z żywym węzłem. Codziennie od godz. 4 do 8 przedstawienia kinoteatru.

Spółka spożywcza „Naprzód“
Dębniaki, ul. Madalińskiego 9

Morderstwo w księgarni Gebethnera.

Kraków, 4 października.

Pogrzeb ofiary zbrodni

odbył się wczoraj po południu, o godz. 4, z domu przedpogrzebowego przy udziale tłumu publiczności. Kondukt prowadził pastor Michejda, który też nad grobem pożegnał zwłoki zabitego. — W pogrzebie wzięli udział, prócz rodziny, przedstawiciele firmy Gebethner i S-ka, oraz gremium księgarskiego i wiceprezydent miasta dr Szarski.

Na tropie zbrodniarza?

Aresztowano wczoraj pewnego 20-letniego młodzieńca na jednym z przedmieść, wysokiego, w jasnym płaszczu, w którego mieszkaniu miano podobno znaleźć przedmioty, wskazujące na współudział w zbrodni. Przesłuchiowano go przez cały dzień wczorajszy i do późna w nocy.

Poważno poszlaki.

Dziś rano przeprowadza policja konfrontacje świadków, którzy rozmawiali ze sprawcami zbrodni w sieni we wtorek wieczorem.

Pani K. zeznała stanowczo, iż o godz. 8:10, wchodząc do sieni owej kamienicy, ujrzała dwóch młodych ludzi na czatach. Zapytała ich, czy nie wiedzą, gdzie mieszkają państwo Dolińscy. Odpowiedź była przecząca. Pani K. udała się na schody, mężczyźni zaś, jeden po drugim, zniknęli w szyi sieni, zmierzając ku podwórzu. Gdy po chwili p. K. wróciła do sieni, już ich nie było.

Policja ustaliła, że aresztowany wczoraj pod zarzutem współudziału w dokonaniu zbrodni młodzieniec starał się właśnie o nabycie do chwilowego użytku klucza od drzwi zewnętrznych, prowadzących do tylnych ubikacji księgarni Gebethnera. Zdołano zebrać 16 świadków, którzy widzieli sprawców. Dziś odbywają się właśnie konfrontacje. Policja spodziewa się każdej chwili udowodnienia aresztowanemu współudziału w zbrodni. Zdaniem jej, zbrodni dokonali czterej mężczyźni: dwaj byli na straży, dwaj zaś mordowali i zabijali.

Pod strasznym zarzutem.

Aresztowany nazywa się Gackiewicz, jest z zawodu murarzem, mieszka w Łobzowie, niedawno odsiedział karę więzienia za kradzież. Liczy lat 22; pracował obecnie przy budowie kamienicy Rosego przy ul. Siennej.

Tylko mała uwaga: czy jest on istotnie winny? Czy nie powtórzy się historia z aresztowanym za zbrodnię przy ulicy Szlak?

TELEGRAMY

z dnia 4 października.

Wybuch w pałacu gubernatora.

Rjeka. W kołach opozycji przypuszczają, że sprawcy zamachu chodzili o zniszczenie aktów, w których był interesowany. Uwięzione trzy indywidua zostały wypuszczone na wolność. Resztki bomby poddano badaniu. Wedle rzeczoznawców bomba była naczyniem 11 cm. szerokiem i 15 cm. długiem, o pojemności 12 patronów dynamitowych.

Reformy wojskowe we Francji.

Paryż. Dep. Messimy zwraca uwagę na doświadczenia, poczynione w czasie manewrów i domaga się, aby granicę wieku dla generałów oznaczyć na 60 lat, dla pułkowników zaś na 58 lat. Również należy przeprowadzić reorganizację sztabu generalnego.

Z republiki chilijskiej.

Pekin. Parlament uchwalił, aby prezydent był wybierany co 5 lat i aby mógł być po raz drugi wybierany.

Zniknięcie patriarchy Bogdanowicza.

Belgrad. „Pravda“ donosi, że w Belgradzie obiega pogłoska, iż patriarcha Bogdanowicz zbiegł do Ameryki.

Katastrofa okrętowa.

Rio de Janeiro. Parowiec „Boroborema“ Lloydu brazylijskiego zderzył się koło wyspy Grande

z okrętem marynarki wojennej, na którym znajdowało się 51 osób.

Okręt wojenny zatonął. Szczegółów brak. Obawiają się, że 30 ludzi zginęło.

KIESZONKOWY KALENDARZYK ROBOTNICZY

NA ROK 1914

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU!

Po raz pierwszy wprowadzamy w tem tak bardzo ulubionem wydawnictwie robotniczym **ilustrowany dział statystyczny** obok wielu ciekawych, niezbędnych dla każdego świadomego Towarzysza artykułów i informacji

Cena wszędzie 80 h.

Towarzysze Robotnicy! Wasz stary, nieodstępny przyjaciel i doradca wyszedł już z druku. Kolportujcie go i rozszerzajcie wszędzie! Pędźcie precz ogłupiające lud kalendarze klerykalne, a kupujcie wyłącznie tylko: **Kieszonkowy Kalendarzyk Robotniczy**, tak tani, a przecież tak niezbędny dla każdego uświadomionego robotnika.

Zamówienia nadsyłajcie tylko pod adresem: **Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego.**

Wysyłka tylko za poprzednim nadesłaniem należności. Kolporterzy otrzymają znaczny rabat.

NADESŁANE.

Rybak z dużym jesiotrem na plecach jest znakiem prawdziwej Scotta Emulsyi tranu wątrobianego



i tylko ta jest doświadczonego sposobem Scotta. Ale, że jest wiele więcej lub mniej wartościowych naśladownictw, których opakowanie ładujące podobnie jest naśladowane, trzeba przeto przy zakupie zwracać dokładnie na naszą markę ochronną z rybakim i odrzucać wszystkie naśladownictwa.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne, G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik przesyła się jednorazową próbkę przez jedną z aptek

OŚWIADCZENIE!

Na osobiste życzenie Firmy M. SUSKI, Kraków, ul. Grodzka L. 42 (Handel win i delikatesów, oraz handel korzenny i restauracja), potwierdzam niniejszem, iż odkąd Firma ta istnieje, prowadziła i prowadzi tylko „Piwo okocimskie“.

Z poważaniem

J. RIPPER, skład piwa.

**ŻIVNOSTENSKA BANKA
FILIA WE LWOWIE**

ulica Jagiellońska L. 8.

Kapitał akcyjny i fundusze rezerwowe

przeszło K 105,000.000.—

Oprocentowujemy wkładki na książeczki po 4 1/2% z prawem podejmowania dziennie do K 5000.— bez wypowiedzenia, a wkładki z wypowiedzeniem 60-dniowym po 4 3/4%.

Wkładki na rachunek bieżący po 5% z prawem podejmowania dziennie do K 10.000.— bez wypowiedzenia.

Polecamy nasz kantor wymiany.

Przeprowadzamy wszelkie transakcje finansowe z Ameryką bardzo szybko i korzystnie.

Upraszamy o odnowienie prenumeraty na październik.

Rewolucya w Galicyi w roku 1848.

Napisał **Emil Haecker.**

Wydawnictwo „Latarni“. Cena 10 hal.

Do nabycia:

w admistr. „Życia“, Kraków, Rynek A-B 44.

NADESLANE.

Wszelch nauk lekarskich

Dr Zygmunt Ludmirskib. lekarz kraj. szpitala św. Łazarza i św. Ludwika w Krakowie
mieszka obecnie:ul. Konarskiego L. 32 (dawna Mislrowskiego), Nowa Wleś
godziny ordynacyjne: 8—10 przed poł. i 3—5 po poł.**Adwokat Dr St. ROWIŃSKI**

przeniósł swą kancelaryę do domu przy ul. Studenckiej L. 21 (naprzeciw szkoły realnej)

Rutynowanego koncypientaz prawem substytucji poszukuje kancelarya
dra Hesklego w Krakowie.**Gospodarka T. S. L. na kresach.**

Kto ośmiela się krytykować klerykalizm, lub choćby niewłaściwe postępowanie jakiegoś księdza, naraża się na zarzut „bezbożności”. Piętnuje się takiego człowieka mianem „błazniercy” i orzeka, że występuje przeciw wierze, a nawet przeciw... Bogu! Metoda ta została zresztą zastosowana i do T. S. L., ze szkodą dla tej instytucji. Wolno było mówić „na ucho” — ale nie ośmielano się ogłaszać jaskrawych przykładów nieodpowiedniej gospodarki szkolnej w T. S. L.

Rzecz zrozumiała niekiedy. Obawiano się, by ataki na jednostki, kierujące instytucją, nie zaszkodziły samej instytucji. Skutek był taki, że merytorycy T. S. L. nie starali się o poruczone sobie sprawy szkolne tak, jak tego wymaga ogromna ważność tych spraw. Zarzut ten dotyczy gospodarki na kresach zachodnich. Przełom na gorsze rozpoczął się w r. 1908, kiedy obowiązki referentki i inspektorki szkolnej objęła p. Aniela Aleksandrowiczówna, zasłużona w sprawie organizacji szkółek na wschodzie, ale — jak świadczy niżej podane fakty — całkowita ignorantka, o ile wżemy pod uwagę szkolnictwo kresowe zachodnie. Dlaczego ją powołano na tak ważne stanowisko, nie wiadomo. Przecież chyba nie dlatego, że była i pozostała zjadłą przeciwniczką „Związku nauczycielstwa ludowego”, ani nie dlatego, że w kwestiach nauczania i wychowania (t. j. swojego fachu) nie była żadną powagą, a jak późniejsze doświadczenie wykazało, nie była w stanie udzielić żadnej poważnej wskazówki swoim siłom podwładnym. Zajmując się głównie wschodnią Galicyą, nie miała nawet czasu wyrobić sobie dokładnego pojęcia o faktycznym stanie nauki szkolnej i wartości uwalnianych, lub importowanych sił nauczycielskich.

Działalność swoją rozpoczęła p. Al. od usunięcia z Białej sił, które ośmieliły się zaprotestować ze względów rzeczowych przeciw narzucaniu tej nauczycielki lwowskiej, jako inspektorki szkół kresowych. Nauczycieli tych, gorliwych pracowników, odsądzono od czci, a nawet na zjeździe T. S. L. w roku 1910 nakreślono opinię delegatów tak, że hyeny wyborcze zarządu głównego napiętnowały tych nauczycieli mianem „zdrajców”. Za pretekst posłużyła tu sprawa udzielania przez jednego z nauczycieli nauki języka polskiego i historii polskiej w szkole niemieckiej. Z tą chwilą popadł w niełaszkę p. Bobak, dyrektor szkoły w Białej, który zsolidaryzował się ze swoim gronem w sprawie mianowania inspektorką p. Al. Od tego czasu stale każdego roku ponawiały się próby usunięcia p. Bobaka, naturalnie dla — „dobra oświaty”! Wyraźniejsze usiłowania zaznaczyły się w r. 1912, kiedy to bez porozumienia z p. B. ogłoszono konkurs na zajmowaną przez niego posadę, a zarazem oddzielono szkołę żeńską i ustanowiono osobną dyrektorkę. Ta manipulacja kosztuje społeczeństwo rocznie kilka tysięcy koron (płaca osobnej dyrektorki).

W tym roku znowu przyłączono szkołę wydziałową męską do seminarium pod jedną dyrekturę, a p. Bobaka usunięto, proponując mu przebiegłość, by zamiast dyrektorstwa szkoły wydziałowej, objął kierownictwo szkoły ludowej 4 klasowej. Wiedzano, że na degradację nie może się p. Bobak zgodzić. Po ośmioletniej pracy, wracając na posadę publiczną, musiał przyjąć, co Rada szkolna krajo-

wa raczyła mu dać, a więc prowizoryczne kierownictwo szkoły ludowej w Chrzanowie.

Dyrektorem seminarium wraz z przyłączoną szkołą wydziałową został p. dr Mikulski, pomocniczy (płatny) referent szkolny zarządu głównego T. S. L. Kierownikiem oddzielonej szkoły ludowej w Białej mianowano p. Belt., siostrzeńca (jak sam twierdzi) p. Aleks. P. Belt. był dotychczas nauczycielem w Mor. Ostrawie przez 2 lata i na tem stanowisku miał pół roku płatnego urlopu. Mimo pokrewieństwa z p. Aleks., miał opinię bardzo słabej głowy. Zaznaczył on „kresową działalność” tem, że malował w „Domu polskim” w Mor. Ostrawie kurtynę, która z powodu swej brzydoty musiała być odwróconą do sceny stroną, na której widniało „arcydzieło” p. Belt.

Jak przedstawia się ta manipulacja pod względem finansowym? Kiedy przedtem płaciło T. S. L. dwóch dyrektorów (seminarium razem z gimnazjum) i osobno szkoły wydziałowej, teraz płaci się dwóch dyrektorów (seminarium i gimnazjum), jedną dyrektorkę (szkoły wydziałowej żeńskiej) i jednego kierownika szkoły ludowej. Jeżeli ktoś myślał, że powodem tego są względy na rozwój tych szkół, niech wie, że kiedy w Białej pomnażała T. S. L. nadzór szkolny, to np. w Hermanicach zwiża równocześnie 2 klasy szkolne z braku funduszy, a gdzieś indziej oddała fachową nauczycielkę ze szkoły wydziałowej, jako za drogą (!) i nie otwiera paralelek w przepełnionych, liczących ponad 80 dzieci klasach (Przywóz, M. Ostrawa).

Kiedy p. Bobak „naraził się” p. Aleks., równocześnie inny dyrektor (Woyn. w Mor. Ostrawie) wbrew opinii ogółu kolegów i podwładnych powitał mianowanie jej... z zachwytem. I ten człowiek, „choć młody” (jak p. Aleks. sama powiedziała w Krakowie na zjeździe delegatów), bo mający wówczas 14 lat służby, został za protekcją zarządu głównego (jak sam przyznaje) mianowany stałym dyrektorem szkoły wydziałowej żeńskiej w Galicyi bez oznaczenia miejsca, a Rada szkolna krajowa, tak oszczędna i ostrożna, kiedy chodzi o nauczycieli kresowych, przyznała mu wbrew wszelkim ustawom, że jeżeli nie będzie chciał być w T. S. L., a nie znajdzie się opróżniona posada dyrektora, może nawet przez trzy lata mieć urlop z placą dyrektora szkoły wydziałowej, względnie zająć tymczasowo stanowisko kierownika szkoły ludowej, o ile zechce, lecz bez uszczuplenia poborów!

P. Woyn., uznany przez p. Aleks. za męża o patrznościowego dla kresów, gospodarował też pro domo sua. Usuwanie sił niewygodnych praktykował w takim stopniu, że miejscowa ludność zmuszona była do interwencji. O wartości dyrektury p. W. świadczy fakt, że kiedy w r. 1910 było w szkole morawsko ostrawskiej 612 dzieci, to obecnie jest tylko 560, a więc ubytek faktyczny wynosi 52 dzieci. Mógłby ktoś twierdzić, że przez rozwój szkół okolicznych odpadły dzieci, które do Mor. Ostrawy stamtąd uczęszczają. Jednak cyfry przez czą temu wyrażnie, bo oto klasa I. ludowa (dzieci tylko z Mor. Ostrawy) liczyła zeszłego roku około 80 dzieci, a obecnie II. klasa ma zaledwie 40 uczniów i uczenie razem. Gdzież zatem podziało się blisko 40 dzieci? Przecież chyba wszystkie nie zostały w klasie I.?

P. Woyn. odczuł, że działalność jego musi coś pozostawiać do życzenia, kiedy 8 września b. r. na publicznym zgromadzeniu szkolnem oświadczył wobec delegatów zarządu głównego, że zostaje na swoim stanowisku ostatni rok.

O gospodarce szkolnej p. Aleks. świadczą jeszcze następujące fakty: W roku 1909 usunięto z Przywozu bardzo dzielnego nauczyciela p. Z. mimo próśb ogółu tamtejszej ludności polskiej. Dlaczego? P. Woyn. przyznaje, że na skutek jego starań, a zatem nie względy pedagogiczne, lecz intryga może decydować o mianowaniu, czy uwolnieniu nauczyciela!

Był kierownikiem szkoły w Hermanicach p. Biel., o którego uwolnienie z posady starała się przez trzy lata miejscowa ludność, nim p. Aleks. zdecydowała się temu żądaniu zadość uczynić, kiedy upór zarządu głównego wpłynął na znaczne obniżenie frekwencji. Ten „zasłużony”, młody człowiek otrzymał podobno kierownictwo szkoły w Sokalu!

Był w Morawskiej Ostrawie, a potem w Białej p. Makuch, jeden z najdzielniejszych i najzasłużeńszych pracowników wśród nauczycieli. Był i ciężko pracował przez 8 lat, tak, że nawet pani Aleks. nie mogła wynaleźć środka na uwolnienie go, choć posądzano go o „sprzyjanie socjalizmowi”, co w oczach zarządu T. S. L. stanowi grzech nie do darowania. Urządziła więc p. Aleks. taką komedię, że p. M. otrzymał w listopadzie zeszłego roku wiadomość, iż nie otrzymuje urlopu i musi natychmiast udać się na tymczasową posadę do Sokółowa. Równocześnie zarząd główny wbrew dekretowi nominacyjnemu przysłał mu uwolnienie z posady. Ponieważ p. M. nie mógł i nie chciał opuszczać swego stanowiska (był wówczas także prezesem „Ogniska” nauczycielskiego w Białej), nie przyjął „dobrodziejstwa” zarządu głównego i zrezygnował z dalszej służby w T. S. L., przenosząc się na prywatną posadę kierownika szkoły sieroczej w Bystrej. Naturalnie Rada szkolna za niezgłoszenie się do Sokółowa — wykreśliła spiesznie p. M. z liczby nauczycieli galicyjskich.

W r. 1912 zrezygnowały z posad przy szkole w M. Ostrawie 3 dzielne nauczycielki (pp. Dyn., Przyst. i Mr.) i jeden nauczyciel (p. Jez.). Powodem rezygnacji było głównie zniechęcenie, spowodowane systemem, stosowanym przez p. Aleks. do postulatów nauczycielskich. Zarząd główny udzielił tym siłom piśmienne uznanie, lecz uwolnił je skwapliwie, wychodząc z założenia, że w tych ciężkich czasach nie jest trudno zapłacić posady, zaś starania o zachęcenie do pozostania, usuwanie zniechęcającego systemu, chociaż byłoby dobrem dla szkół, ubliżałoby jednak referentce. Kiedy jednakże zdarzyły się smutne fakty, że całe nauczycielstwo zmuszone było prosić T. S. L. o usunięcie paru sił, wtedy właśnie te siły, choć przeniesione z danych miejscowości, znalazły opiekę T. S. L.

W r. 1910 płacono pewnemu nauczycielowi (p. K.) pobory wydziałowe, chociaż był mianowany tylko dla szkoły ludowej. Może to tylko „przypadek”, że ów nauczyciel wyjątkowo nie zsolidaryzował się z kolegami w bojkocie inspektorki. Może i nie za uprzejmość przyznano mu pobory o 700 K wyższe, ale w r. 1912 musiały 3 nauczycielki szkoły wydziałowej w M. Ostrawie czekać cały rok na dopełnienie płacy, zaś czwartej, należnej jej podwyżki do tego czasu nie przyznano, odwołując się na dowcipny referat inspektorki, że owa nauczycielka została mianowana dla szkoły ludowej (przez cały rok była gospodynią klasy wydziałowej). Naturalnie, że te nauczycielki (z wyjątkiem jednej) nie cieszyły się sympatią inspektorki, chociaż ustępującym musiano udzielić uznanie.

System, stosowany do nauczycielstwa, wyraził się znakomicie w smutną sławę mających „dekla-

NADOBNE PANIE

UŻYWAJĄ TYLKO

MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

Maryana Malinowskiego

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, UL. DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIEŁA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.

racyach", ułożonych przez p. Aleks. (formę prawną nadał im dr Gertler). Mimo wielokrotnych próśb nauczycielstwa są te deklaracje prawie w pierwotnym brzmieniu dawane nowozamianowanym do podpisu, a pragmatyki niema dotychczas, mimo uchwały zjazdu delegatów we Lwowie.

Zarząd główny zignorował także uchwałę zjazdu delegatów, domagającą się utworzenia sekcji szkolnej i powoływania do niej dwóch nauczycieli, wybranych przez kolegów, po jednym z Białskiego i Ostrawskiego. Ażeby jednak mieć odpowiedź na ataki, utworzono komisję szkolną, w której zasiadają wyłącznie członkowie zarządu głównego, ale żaden z tych członków nie zna gruntownie ujemnych, czy dodatnich stron zachodniego szkolnictwa kresowego. Referat szkolny rozdzielono wprawdzie, lecz z zachowanej metody widać, że p. Al. odgrywa nadal decydującą rolę w tych sprawach. Faktem jest, że dotychczasowa taktyka spowodowała już niedorozwój kilku szkół.

Winę ponosi ta większość zarządu głównego, która oddała najważniejszy mandat w ręce osoby na innym polu zasłużonej, lecz, jak z przytoczonych faktów wynika, nie posiadającej kwalifikacji do kierowania najważniejszym działem T. S. L.

T. S. L., to nie ten lub ów członek zarządu głównego, więc jeżeli ktoś robi błędy, choćby bezinteresownie z poświęceniem, błędy szkodliwe dla wielkiej sprawy, nie należy poświęcać celu dla ambicji jednostek.

Spółeczeństwo polskie popiera cele T. S. L., a przede wszystkim szkolnictwo kresowe i nie szczędzi ciar pieniężnych, ale zarząd główny T. S. L. niech pamięta, że nie wolno mu szkodzić niedołącznością celom, którym służyć się zobowiązał.

Filia redakcyj i administracyj we Lwowie od dnia 1 października mieścić się będzie w Ryńku I. 8, II p.

Palcie tylko tutki i bibułki „Praca“.

* Biblioteka Związku stow. rob. w Krakowie z powodu zgromadzenia ludowego otwarta w niedzielę 5 b. m. od godz. 9 do 10 rano.

Staraniem stowarzyszenia personalu pomocniczego drukarskiego odbędzie się w sobotę 4 października w sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5) zabawa taneczna. Na program złożą się: loterya fantowa, poczta i różne niespodzianki. Początek o godzinie 8 1/2 wieczór. Wstęp na salę 80 hal. od osoby.

* Dla Stowarzyszenia Wzajemna Pomoc emigrantów Polaków z zaboru rosyjskiego w Krakowie urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę 5 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Szewskiej 16 wykład H. Orszy: „O boju i wolności“.

Zdolny młynarz, a także razem pracownik lin czerokanciastych i okrągłych poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kazimierz Warzecha, młynarz, fabryka cementu, p. Szczakowa.

Magazyn nowości S. Silbiger Kraków, Grodzka 7, poszukuje ekspedientki.

500 koron jeżeli mój niszczyciel **Ria Balsam** waszych nagłówków, brodawek, etc. w 3 dniach bez bólu nie usunie. Cena słoika wraz z poręczeniem na piśmie kor. 1.—. **Kemeny, Kaschau (Kassa)** 1., Postfach 12/144 Ungarn.

Lekarze uznają jako znakomity środek przeciw kaszlowi

Kaisera Karmelki piersiowe z 3 jedrami

Miliony ludzi cierpiących na

Kaszel

chrypki, zaflegmienia, katar, ból szyi, jakoteż dla zapobieżenia przeziębieniu. 6100 notat. uwierz. świadectw lekarzy i prywatnych dowodzą pewnego skutku. Apetyt pobudzające bardzo smaczne cukierki. Paczka 20 i 40 hal., puszka 60 hal. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, gdzie ich niema należy się zwrócić do **Fr. Kaiser, Bregenz, Vorarlberg.**

Księgarnia S. A. Krzyżanowski w KRAKOWIE

poleca dzieła pedagogiczne: Reussnera do bardzo przedkier i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2'40 — kurs II-gi kor. 4'80.

Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3'60 — kurs II-gi kor. 9'60.

Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2'30 — kurs II-gi kor. 3'60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4'20 — kurs II-gi kor. 5'40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadstaniu 15 hal na portu.

GUMOWE specjalności dla

Panów i Pań prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości praw. chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1'10, 6 szt. K. 1'90, 12 szt. K. 3'60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracjami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzecznym nadaniem naliczności w markach pocztowych jedyną firmą tego rodzaju **L. Kukla, Praga, Perlewa Nr. 38.**

Dotyczy tylko gumy i nie dotyczy innych przedmiotów.

Zdolnych agentów

za stałą płacą miesięczną lub wysoką prowizją do sprzedaży losów na spłaty miesięczne we wszystkich miastach kraju i zagranicą, poszukuje

Akcyjny Bank, Reprezentacja: Kraków, Rynek gł. 9 (Galicya) — **Z. Hirschberg.**

Zamiast K 12 — tylko K 5 —



Eleganckie, prawdziwe skórkowe męskie lub damskie buciki sznurowane, według ryty w najnowszym fasonie wykonane z dobrze kołkowanymi, mocnymi podszewkami w każdej dowolnej wielkości, za trwałość się ręczy. Każda para tylko K. 5.—, za pobraniem tylko przez firmę **Schächter Leopold, Wiedeń XVI/21, Lerchenfeldergürtel 5.** Bez ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy!

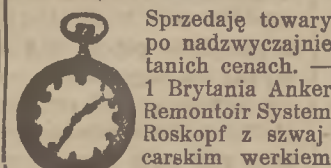
Kapustę kiszoną

w cembrach 55—60 kg. K 10 — brutto za netto kolej Kraków, wysyła za zaliczką **Fabryka kapusty Serwackiego, Kraków, Krowdrza.** Zamówienia przyjmuje Bar amerykański.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtownym.

Ignacy Cypres

Kraków, ul. Szewska 13/18.



Sprzedaję towary po nadzwyczajnie tanich cenach. — 1 Brytania Anker Remontoir System Roskopf z szwajcarskim werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3'90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonkowy z marką „Splendit“, nadzwyczaj płaski, kawalerski, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 4'70. Srebrny Roskopf o 3-ch kopertach, bardzo silny K 11.— Stalowy damski Remontoir K 7'80. Budzik najlepszy K 3'— 1. Łańcuszki srebrne od K 2'— 1. Zegarki złote damskie od K 20. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Wielka okazja!

Z powodu zwinienia interesu **zupełna wysprzedaż**

bluzek, hasek i szlafroków o 30% niżej cen fabryczn.

E. Stern, Starowiślna 71

Stacja tramwajowa.

Zofia Biesiadecka

Biurowo podroży Oswiećim

BILETY OKRĘTOWE — DO — AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUČAĆ

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

ZAWIADOMIENIE!

W najbliższych dniach zostanie otwarty magazyn obuwia galicyjskiej fabryki akc. Tow. we Lwowie

GAFOTA

w Krakowie, Rynek główny L. 34 (obok Hawełki).

Wyrób krajowy.

Wyrób krajowy.

BUTTERICK'S MODEN-ALBUM na jesień i zimę 1913/14

cena K 1'50, z przesyłką 1'90, za zaliczką K 2'25, nadto Butterick's Moden-Album zurnal, który wychodzi 1-go każdego miesiąca, cena kwartalnie K 1'80, z przesyłką K 2'40, poleca

M. LANDAU, KRAKÓW, Św. KRZYŻA 5.

Uwaga: Do wyżej wymienionych żurnali dostarczam wszelkie kroje na miary dla Pań i dzieci.

AUSTRO-AMERYKANA-TRYEST

33 parowców oceanowych i 33 parowców oceanowych!

Do Południowej Ameryki

w 10-ciu dniach z kontynentu na kontynent

Dwie specjalne jazdy pospiesznych podwójnośrubowym parowcem „CESARZ FRANCISZEK JÓZEF I.“ 16 500 ton objętości.

Odjazdy z Tryestu: 30 października i 18 grudnia. W Neapolu: 1 listopada i 20 grudnia; w Barcelonie: 3 listopada i 22 grudnia. Las Palmas: 6 listopada i 25 grudnia; Rio de Janeiro: 14 listopada i 2 stycznia. Przyjazd do Buenos-Aires: 17 listopada 1913 i 5 stycznia 1914.

informacji udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencja (GOLDLUST i Ska) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincjonalne agencje, następnie: **Tryest:** Dyrekcja Austro Amerykany, Via Molin Piccolo 2 **Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7; II. Kaiser Josefstr. 36 oraz Generalna Agencja Schenker i Ska. **Lwów:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Grodecka I. 93.

Dokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na nie-pogody z łupku.

Eternit owego

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATZKA W VOCKLABRUK W WIEDEN IX

Generalne zastępowo: **Kraków, Wrzesińska 11.**

Rutynowany guwerner potrzebny do 15 letniego chłopca na 3 godziny dziennie. — Zgłoszenia, ulica Floryańska 24, II. p.

Sklep wiktualny do sprzedania. Wiadomość: **Ków, Półwieś-Zwierzyńiec Lelewela 5.**

ardzo zajmujący **TELESKOP** z mechaniczną zmianą obrazów tylko dla panów. Do tego 50 bardzo pikantnych fotograficznych zdjęć darmo. Obrazy przedstawiają się skutkiem szczególnie silnych szkielek bardzo ładnie i plastycznie i jest ta panorama z mechaniczną wymianą obrazów ze względu na swą pikantność chętnie kupowana. Kompletna panorama z 50 fotografiami tylko K 3-90. Wyłączna dyskretna wysyłka za pobraniem.

Swoboda, Wiedeń, III/2., Hlessgasse 13—262.

BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÉRES

≡ **PARYŻ** ≡

NAJNOWSZE MARKI



ZONAVE DORÉ (Złoty druk)
ZONAVE VERGÉ

Do nabycia we wszystkich większych handlach i w c. k. trafikach Galicyi.

MASŁO DESEROWE I KUCHENNE

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI POLECA

ABRYCZNY SKŁAD SERÓW I EXPORT MASŁA
RACI ROLNICKICH, KRAKÓW, WIELOPOLE 7/N.

Przy większych zamówieniach znacznie taniej.



Thierry'ego Balsam

jedynie prawdziwy. Bardzo skuteczny we wszystkich cierpieniach organów oddechowych, ogranicza kaszel, chrypke, usuwa katar krtani, zaflegmienie, brak apetytu, złe trawienie; łagodzi wszelkie choroby płuc, cierpienia żołądkowe itp. Zewnętrznie używany z dobr. skutkiem w chorobach jamy ustnej, bólu zębów, jako woda do ust, przy poparzeniach, wysypkach itd.

THIERRY'EGO MASŁO CENTYFOLIOWA

uznana przy nawet zadawionych ranach, rodzaju raka, wrzodach, zapaleniach, karbunkulach, wyciąga wszelkie ciała obce, operacje zbytecznymi.

2 szklki kor. 3-60.

schutzengel Apotheke A. THIERRY, in Pragrad (bei Rohitsch).

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach, hurtowniach i drogueryach.

Walne Zgromadzenie

prezentantów pracodawców i Delegatów ubezpieczonych

Kasy chorych m. Lwowa

odbędzie się we środę dnia 8-go października, godzinie w pół do 8-mej wieczorem, w lokalu Kasy, przy ulicy Brajerowskiej L. 8.

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
4. Wnioski członków.

Do udziału w tem Zgromadzeniu uprawnionymi są wybrani w roku 1909 Reprezentanci i Delegaci, za okazaniem zaproszenia, załączonego do sprawozdania.

Ktoby z Reprezentantów i Delegatów do dnia października sprawozdania nie otrzymał, zechce go po nie zgłosić do biura Kasy chorych, w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 30 września 1913.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa

Dr. Michał Wyróstek
przewodniczący.

Nowe kombinacje ubezpieczeń na życie.

Towarzystwo Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.

1. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia ze stałe o 3% obniżającą się premią. (Zniżka gwarantowana, a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XIX).
2. Ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia ze stałe o 3% obniżającą się premią; nadto opłata premii ustaje w ostatnich 5-ciu latach przed terminem dożycia lub z chwilą wcześniejszej śmierci, a ubezpieczony otrzymuje w owych 5 latach rentę. (Zniżka premii gwarantowana, a nadto wypłata dywidendy). (Tablica XX).
3. Ubezpieczenia bez badania lekarskiego (ludowe) do 2000 Koron z prawem do dywidendy (Tablica V L.).

Dywidenda za rok 1912 wynosiła 11% premii.

Blizszych wyjaśnień udzielają Biura Towarzystwa w Krakowie (Basztowa 9.), Reprezentacje i Sekcje, wreszcie wszystkie Agencje Towarzystwa.

Zdolni pośredniczący mogą być przyjęci na korzystnych warunkach.

Oslabieni mężczyźni

używają tylko
+ „VELLIN” +
Działanie niezwykle, nieszkodliwość poręczona. Skutek zadziwiający. Cena K 8.—.

Wysyłka dyskretna za zaliczką lub za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy (także znaczkami pocztowymi).

J. Kukla, Praga
Perłowa Nr. 33.

KREM WSCHODNICH PIEKNOŚCI

znakomity środek na plegi, plam na twarzy, wszelkie wyrzuty skórne i pryszcze. Wygląda wydelikata twarz do tego stopnia, że nadaje skórze młodość i świeżość. — Cena szafka 1 kor.

MYDŁO wschodnich piękności.

Mydło to specjalnie przyrządzone do użycia wraz z kremem. Cena 1 korona.

APTEKA

POD „ZŁOTYM JELENIEM”
we Lwowie, Rynek 18.

Wysyłka pocztowa za darmo.

Elektro-motorowa fabryka
wyróbów masarskich

A. Różycki
Sławkowska L. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kielbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do składowi znaczny opust.

Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbujcie poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHINA „UNIKUM” MARGARYNY

„UNIKUM” nie jest żadną margaryną roślinną.

„UNIKUM” zrobiona jest z najczystszej tłuszczu wołowego z jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma **największą wartość pożywną** i jest rzeczywiście zdrową.

„UNIKUM” nie jest wyrobem sztucznym, lecz **najczystszy naturalnym produktem.**

„UNIKUM” jest w **50%** tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancją o wiele wydatniejszą jak ono

TYLKO BLAIMSCHINA „UNIKUM” jest rzeczywiście **jedynym prawdziwym** zastępstwem masła, **które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.**

BLAIMSCHINA „UNIKUM” zabezpieczony jest ciąglą państwową kontrolą, co jest uwidoczniem na każdym pakiecie.

Szanowna Pani!

Niech Pani **nie da się złudzić** innemi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia**

pieczenia

gotowania

wyłącznie

smarowania chleba

Blaimscheina margaryny „UNIKUM”

Wszędzie do nabycia.

Na próbę darmo i oplatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

PIERWSZORZĘDNA

Droguerya i Perfumerya

H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.

prowadzona wyłącznie kobiecymi siłami, poleca znakomite środki kosmetyczne, opaski higieniczne, pasy brzuszne, kompletne wyprawy dla położnic.

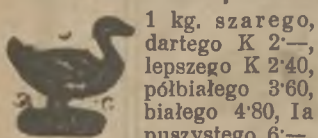
Dnia 15 i 16 października będę w Krakowie w uniwersyteckiej klinice okulistycznej, celem wykonania i wstawienia **sztucznych oczu**

z natury pacjentom. Sztuczne oczy można także na ociemniałych oczach nosić. **L. Müller-Uri, Artysta w wykonaniu sztucznych oczu, Lipak i Berlin, N. W. 6., Karlstr. 9. I.**



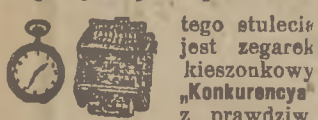
Moczenie pościeli

Ochrona natychmiastowa! Podać wieki płóć. Informacje zadarmo. Gg. Pfaff, Nürnberg s. 300 (Bay.)

Tanie czeskie pierze!

1 kg. szarego, darte K 2—, lepszego K 2'40, półbiałego 3'60, białego 4'80, 1a puszystego 6'—, najlepszego K 7'20, najprzedniejsza sorta K 8'40, kwapu (puchu) szarego K 6'—, białego K 12'—, najprzedniejszego puchu piersiowego K 14'40. Gotowa pościel z gęstego czerwonego nankinu 1 pierzyna lub piernat 180×116 cm. po K 10, 12, 15, 18, 21, 200×140 cm. po K 13, 15, 18, 21, 1 poduszka pod głowę 80×58 cm. po K 3'—, 3'50, 4'—, 90×70 cm. po K 4'50, 5'50, 6'—, 3-dzielne materace włosienne po K 27'— od łóżka, lepsze K 33'—. Wysyłka od K 10'— poczaszwy franko za pobraniem. Wymiana dozwolona, za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Próbkę i cenniki darmo.

Benedykt SACHSEL, Lobes, nr 326 koło Pilzna (Czechy).

Największy wynalazek

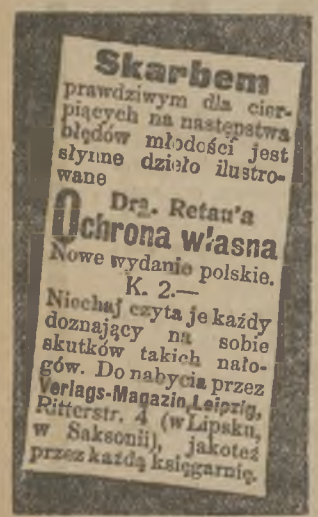
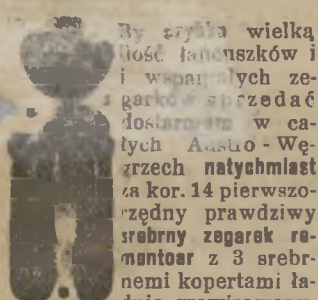
tego stulecia jest zegarek kieszonkowy „Konkurencyja” z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 30 godzin idący, cyferblatt emalowany, w pięknej, maszynowej i grawerowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3'90, 8 sztuki K 10'50. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog F. PAMM, Kraków, Zielna 3-82.

Zawiadomienie Teatru „Uciecha”.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, że wszystkie dotychczasowe legitymacje zniżkowe zostają wycofane z obrotu i tracą swą ważność bezwarunkowo z dniem 10 października.

Osoby posiadające, na swoje nazwisko opiewające legitymacje, mogą zmienić je na legitymacje nowego typu, tylko osobiste, w biurze Teatru (Starowiślna 16, II. p.) codziennie od godz. 10—11 i od 2—4 popoł.

Zarząd Teatru „Uciecha”.

**! NA RATY !**

By kupić wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedaje dostawcy w całym Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwszy prawdziwy srebrny zegarek ramentar z 3 srebrnymi kopertami ładnie grawerowanymi i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszokwoty kor. 14. — R. LECHNER, Dom towarów jubilerskich, Lundenburg Nr. 401.

ODEZWA**do Szanownej P. T. Publiczności.**

Czas najwyższy, aby wyrugować z naszego kraju obce, szczególnie **pruskie** wyroby.

Upraszamy przeto uprzejmie o łaskawe poparcie naszych jedynych w kraju wyrobów włóczkowych i himalaja (czysto wełnianych), które gatunkiem i wykończeniem przewyższają obce.

Na składzie wielki wybór żakietów, sweaterów itp. damskich, męskich i dzieciennych.

Zamówienia skuteczniamy w ciągu kilku godzin.

JEDYNA KRAJOWA FABRYKA

WYROBÓW WŁÓCZKOWYCH I HIMALAJA

Kraków, Wielopole 15, parter.

Telefon Nr. 290.

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zar. z ogr. por.

ULICA PODWALE L. 7

Założona dla Galicyi Zachodniej przez Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem

oraz **FILIA w TARNOWIE**

Eskontuje: Faktury, Rymesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe oraz wszelkie pretensje kupieckie. — Złatwia inkasa. — Udziela kredytu w rachunku bieżącym.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący

i oprocentowuje **5%** od następnego dnia takowe po włożeniu.

Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszy.

GODZINY KASOWE:

od 9 rano do 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Największe na świecie Towarzystwo okrętowe i kolejowe

Canadian Pacific Railway Company

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady, z Antwerpii i z Liverpoolu do Kanady, oraz do Ameryki Północnej.

Okręty towarzystwa CANADIAN PACIFIC, jadące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu, ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

Reprezentacja Canadian Pacific w Krakowie, ul. Pawia 8.

Tylko raz w życiu!!

50.000 kołder po kor. 1'95



dla eksportu na Bałkan przeznaczone, ze względu jednak na wojnę tutaj zatrzymane z prawdziwej berneńskiej himalaja wełny, dlatego aż nadto ciepłe, niezbędne na zimę, około 200 cm. długie i 130 cm. szer., w piękne paski i desenie, z pięknym kolorowym obramowaniem. Sprzedaje się tylko krótki czas po połowie ceny kosztów wytwórczych po kor. 1'95 za sztukę. Te zimowe kołdry himalaja są 2 razy tyle warte i tylko jak długo zapas starczy po następujących sensacyjnych cenach u nas do nabycia: 1 kołdra zimowa himalaja kosztuje tylko K 1'95, 3 kołdry zimowe himalaja koszt. tylko K 5'70, 6 kołder zimowych himalaja kosztuje tylko K 11'—.

Wyłączna sprzedaż za pobraniem M. Swoboda, Wiedeń, III/2., Hiesgasse 13—362.

Jednorazowa próba

przekona każdego o jakości
1/2 klg. kawy Nr. 1 K 2'—
1/2 " " " 2 " 2'08
1/2 " " " 3 " 2'32
1/2 " " " 4 " 2'48
1/2 " " " 5 " 2'80

poleca z własnej, pierwszej krajowej

HYGIENICZNEJ PALARNI KAWY

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

(róg ulicy Szpitalnej).

Najlepsze czeskie źródło!

**TANIE PIERZE!**

1 kg. szarego, dobrego darte 2 K, lepszego 2 K 40 h., najl. nawpół białego 2 K 80 h., białego 4 K, białego puchow. 5 K 10 h., 1 kg. najl. śnieżno białego darte 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. szarego puchu 6 K, 7 K, białego dobr. 10 K, najl. puchu brzuszno 12 K. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel

z grubonicianego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego inleu (Nankingu), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszkami każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napełnione nowym szarem bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 hal., 4 K, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. 13 K, 14 K 70 h., 17 K 80 h., 21 K, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. 4 K 50 h., 5 K 20 h., 5 K 70 h. Podściółki z mocnego gradłu w paski 180 cm. długie 116 cm. szerokie 12 K 80 h., 14 K 80 hal. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Dlaczego

nie zważacie

także i na mniejsze rany

Znana od 40 lat, tysiąc razy wypróbowana i zachowana, antyseptyczna

Pragska maść domowa

chroni od zanieczyszczeń, zapaleń ran, uśmierza bóle, ułatwia szybsze gojenie i jest przez jej liczną skuteczność także jako zmiekczejaca maść w każdym domu niezbędną.

1 puszką 70 h., codzienna wysyłka za poprzednim nadesłaniem należytości, za 4 puszek Kor. 3'16, za 10 puszek Kor. 7'— opłatnie do każdej stacyi.

B. FRAGNER, c. k. nadw. dostawca

Apteka pod „Czarnym Orłem”,

PRAGA, Kleinselte, ul. Nerudy 203.

Na składzie w aptekach Mon. austr.-węg.

Wszystkie części opakowania opatrzone są marką ochronną.



wysyła tylko wypróbowane zegarki z rzetelną 3-letnią gwarancją na piśmie. — Dobre zegarki niklowe po K 3'90, 4'30. Z podwójnymi kopertami K 7'—, w stalowej kopercie K 6'20. Niklowy budzik K 2'90. Z imit. radium świecąca tarczą K 3'30. Budzik podwójnie dzwonkowy K 3'80. Okrągłe zegary kuchenne w drewnianych ramkach K 3'20. W porcelanowych ramkach K 5'50. Pięknie rzeźbione zegary kukułkowe K 7'50, 8'50. Miniaturowe sprężynowe zegary wahadłowe K 9'—, 13'—. 8-dniowe ciężarkowe zegary wahadłowe K 35'80, 42'— w górę. W modnych szafkach orzechowych K 46'— w górę. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka wprost prywatnym za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy z góry. Wielki wybór wszelkiego rodzaju zegarków, zegarów ściennych, budzikowych, rocznych i t. d. w moim głównym cenniku, który wysyłam na życzenie darmo i opłaconą pocztą.

Nie kaszlijcie lecz używajcie THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona.

Działając ułatwiając wydzielanie flegmy, wywołuje wymioty, jest o uzdrawiającym wpływie przy lekkim kaszlu i kokuksu, chroni przed wszystkimi zaskręceniami organów oddechowych, usuwa ciężkie oddychanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla starszych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i polecane jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2'20. Za poprzednim nadesłaniem K 2'90 wysyła się franko 1 flaszkę, 3 flaszki K 7'—, 10 flaszek K 20'—. Nie kupujcie innych środków. Wyrób i skład główny:

B. FRAGNERA Apteka, Praga III. Nr. 203.

C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu! Baczność na markę ochronną!

Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. We Lwowie: Jakób Beiser, Ed. Brückner, A.



Ehrbar, M. Krzyżanowski, M. Łazowski, Jan Piępies Poratyński, M. Sklepiński.